

Weronika Górska

Maszkety w cieniu drzew

Promenada po Muzyce to festiwal, który od lat cieszy się wielką popularnością. W każdą wakacyjną niedzielę w Parku Kościuszki zbiera się kilka setek melomanów, by posłuchać muzyki na żywo, wykonywanej przez znakomitych i bardzo różnorodnych artystów i artystki. Tego upalnego lata mogliśmy się cieszyć się zarówno klasyką, jak też jazzem, swingiem oraz tradycyjnymi brzmieniami Ameryki Południowej. Koncerty prowadzili Zdzisław Smucewicz, Grażyna Brewińska, Regina Gowarzewska, Alicja Przytuła-Mucha, Bartłomiej Gruchlik oraz Alicja Kotyl, przybliżając publiczności muzyczne style, nawiązania, inspiracje oraz sukcesy prezentujących się zespołów, wokalistów i instrumentalistów.

18 sierpnia na scenie na wysepce nieopodal pomnika Tadeusza Kościuszki koncert o uroczej nazwie „Dźwięczne Maszkety” zagrała grupa Pilar Anity Maroszek. Łakocie, którymi dzieliła się z publicznością, miały smak smoothjazzu, doprawionego szczyptą bluesa oraz soczystej samby. Liderce i wokalistce towarzyszyli koledzy z zespołu (Michał Łyp, Grzegorz Skotnicki, Piotr Radecki), a także goście (Agnieszka Stec, Przemysław Hanaj, Łukasz Srokowski, Michał Wala). O muzycznej drodze Anity Maroszek, co ważne – katowiczanki – opowiedział prowadzący koncert Bartłomiej Gruchlik. Artystka nagrała trzy płyty z zespołem Sami („Sami”, „Dla reszty świata”, „Ławka, koło, miłość i...”) oraz dwie z Pilar („Nasze poddasze”, „Skrzydła”), który liczy już osiemnaście lat. Pracowała również jako aktorka teatralna i dubbingowa.

W upalny, sierpniowy dzień, zwłaszcza jeżeli poprzedzały go dni nie tylko równie gorące, ale też pracowite i pełne wrażeń, przyjemnie rozsiąść się w cieniu drzew, na krzeselku, ławce lub kocu i posmakować spokojnej, kojącej muzyki, najlepiej z zamkniętymi oczami. Takie też są kompozycje i teksty grupy Pilar oraz wokal Anity Maroszek. W prezentowanych utworach była mowa o miłości (także tej spełnionej, dającej poczucie błogości i bezpieczeństwa), o marzeniach (odwadze, by je mieć i by dążyć do ich realizacji, mimo przeciwności losu), jak również o potrzebie zatrzymania w pędzie życia, wyciszenia i odpoczynku. Taki przekaz był zapewne potrzebny zarówno licznie przybyłym na koncert seniorom, którzy współcześnie często nadal pozostają bardzo aktywni (zawodowo, rodzinnie i na inne sposoby), jak też osobom w sile wieku, jeszcze bardziej zajęтым. Co tu ukrywać – współcześnie wszyscy, bez względu na wiek, jesteśmy

zpracowani, zabiegani, przebudźcowani. Kontakt z przyrodą i sztuką (zwłaszcza łagodną w formie i treści) w niedzielne przedpołudnie stanowi znakomity sposób na wyciszenie, odstresowanie oraz regenerację przed kolejnym, pełnym wyzwań tygodniem. Potem zaś warto zakosztować już nie muzycznych, lecz kulinarnych maszketów, by pokrzepienia zaznała nie tylko psychika, ale też ciało.

Tegoroczne lato, a wraz z nim koncerty w ramach festiwalu Promenada po Muzyce, minęły bardzo szybko. Pozostaje czekać na przyszłoroczne imprezy plenerowe, a w ciągu jesiennych i zimowych miesięcy cieszyć się muzyką graną w salach koncertowych oraz tą słuchaną z płyt, w zaciszu własnego domu.

Dźwięczne Maszkety. Grupa Pilar Anity Maroszek. Koncert w ramach festiwalu Promenada po Muzyce, prowadzenie: Bartłomiej Gruchlik, Park Kościuszki w Katowicach, 18 sierpnia 2024.